

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Gazeta handlowa (peters.) zawiera wiadomość o młynie mącznym parowym, założonym w Warszawie w r. 1825 kosztem zebranego na to towarzystwa. Powtarzamy tu niektóre szczegóły. W r. 1830 udało się po raz pierwszy wyprawić zboże polskie w mące do wielu portów amerykańskich, na wyspę Ś. Maurycego i dalej. Przedsięwzięcie towarzystwa przyniosło zysk, którego się zawsze należy spodziewać, dopóki płaca codzienna w Ameryce i w innych osadach, od 1 do 2 dolarów (9 do 18 złp.) przewyższać będzie wydatki na przewóz potrzebne. Rozruchy w Polsce wstrzymały dalszy bieg tych przedsięwzięć; młyn musiał pracować dla wojska; urządzona przy nim piekarnia wydawała codziennie do 50,000 f. pieczonego chleba. Machina parowa jest siły 60 koni. Przez dzień i noc młyn może dostarczać 700 korcy grubej i 600 lepszej mąki. Piekarnia ma machinę francuską do mieszania, 9 zwyczajnych pieców i dwa do pieczenia sucharów okrętowych. Teraz i pierwsze piece mają być obrócone na sucharowe, tak, że piekarnia będzie mogła dostarczać codziennie 5,500 f. najlepszych sucharów. W beczkarni pracują: 1 majster, 20 czeladników i 2 robotnicy, dostarczający codziennie 80 beczek na mąkę; liczba bednarzy ma być powiększona. W ogóle pracuje we młynie przeszło 200 ludzi, w tej liczbie około 20 kobiet. — W roku bieżącym zakład wrócił do dawnych czynności. Kupiono 70,000 korcy pszenicy, i z tej ilości wysłano już 46,000 beczek mąki za granicę, za które pójdą dalsze miesięczne transporta, po 4,000 beczek wynoszące. Młyn ten może obracać na mąkę trzecią część całego zbożowego z Polski wywozu.

### Rosyja.

W skutek potwierdzonego przez najjaśniejszego pana w d. 11. października zdania komitetu ministrów, w ciągu tegorocznej i przyszłorocznej żeglugi dozwolony został wywóz wszelkiego zboża z jednych do drugich rosyjskich portów, na zagranicznych okrętach, bez opłaty

cla, pod warunkiem, aby wyprawiający zboże, stosownie do §. 124 ustawy celnej, zobowiązali się składać w prawnym terminie świadectwa, o rzeczywistym przywozie swoich ładunków do portów rosyjskich.

Z powodu nagłego podniesienia się ceny wszelkiego rodzaju zboża w stolicy, sprzedano klasie uboższej z magazynów miasta, zebrane w roku 1832 po niskich cenach zapasy, za te same niskie ceny. Cesarz jmc, chcąc mieszkańcom stolicy dać nowy dowód swojej ojcowskiej pieczołowitości, rozkazał spuścić uboższym mieszkańcom stolicy zboże także z nowych w roku bieżącym nagromadzonych zapasów, nie czekając dostaw, które kupcy prywatni na nasze targi już wiozą, i wyznaczyć cenę stosowną do wydatków skarbu. Sprzedaż ta rozpoczęła się już dnia 28. października r. b.

— Z Odessy d. 11. (23.) paźd. —

Zawczora, zrana, przybył do naszego portu mianowany na nadzwyczajnego posta porty otomańskiej przy cesarskim dworze rosyjskim trzybuńczuczny pasza Achmet. Jenerał ten przybył z Bosforu na fregacie tureckiej Awonilacha, dowodzonej przez kapitana Mechmeta; przy nim znajduje się główny Dragoman Logothet-Aristarch; orszak składa się z 35ciu osób. Poseł przyjętym był ze wszelką czcią, winną jego urzędowi i wczora zasiadł kwarantanę.

### Hiszpanija.

*Moniteur* z d. 7. listopada donosi z Madrytu z d. 27. paźd., że wyrok amnestyi z d. 15. paźd. 1832 został bardzo rozciągnięty. Pomiędzy teraz ułaskawionymi znajduje się wielu, którzy byli deputowanymi za czasów Certezów: Królowa mówi w tym wyroku, datowanym z d. 23. października, że nie chce innych Hiszpanów, znajdujących się w tym samym położeniu a nieobjętych tą listą, wyłączać od amnestyi, albowiem przekonana jest o ich dobrym sposobie myślenia.

*Journal des Debats* z d. 6. listopada pisze: Rozniesiono dzisiaj wieść, że jenerał Sarsfield wszedł do Vittoryi.

Z Bajony nie odebraliśmy wprost żadnych

)

wiadomości, któreby tę wieść potwierdzały; lecz podług okoliczności dotąd wiadomych, musiała Vittoryja w tej chwili uznać powagę królowej.

List z Bajonny z d. 1. listopada, umieszczony w pismach w Bordeaux wychodzących, wystawia wypadki, zasła d. 27. paźdz. w Madrycie inaczej i znacznie, niżeli je pisma paryżkie skreśliły, wyraża ón: »Dwaj gońcy, jadący z Madrytu przybyli tej nocy do Bajonny. W niedzielę d. 27. paźd., wybuchło powstanie w rzezonęj stolicy. Wojsko ruszyło z działami szczególniej przeciw klasztorowi S. Barbary i mnichów z tamąd wypędziło. Ochotnicy królewscy, którzy mieli udział w tém poruszeniu, zostali rozbrojeni; ruszyli oni ku bramie Słońca, dla opanowania poczty, i za pierwszym wystrzałem poległ żołnierz na straży stojący; udali się także i na inne punkta, lecz wojsko opanowało ich broń. Cały Madryt brzmiał okrzykiem: Niech żyje Izabella II. Trzysta ochotników królewskich uszło z miasta; idą za nimi w pogoń. Nazajutrz, gdy gońcy odjeżdżali, był Madryt spokojny.«

Dz. *Sentinelles des Pyrenées* donosi: Krwa-we zdarzenie zasła w Almagro, gdzie rozłożony jest na załodze pułk huzarów królowej Karliści uknowali straszny spisek, aby ich wszystkich w nocy pomordować; huzarzy zaś, wcześniej o tém zawiadomieni, napadli na buntowników, zabili 80 a 70 ranili. Pułk utracił 17 ludzi. Mówią, że podobna rzeź była w Kadyxie, gdzie pułk milicyi prowincyjnej chciał Karola V. królem obwołać; lud, za pomocą pułku liniowego, nie dopuścił mu tego uczynić. Liczba ofiar miała być znaczna. Wszelako wiadomość ta nie jest tak autentyczna jak powyższa.

Ten sam dziennik mówi: Merino stoi na czele znacznej sily, albowiem ma 300 koni i 2 do 3000 ludzi. Korrespondencyje, temu dziennikowi udzielone, a nadesłane z Bilbao, gdzie wszystko w korzystném świetle uważają na stronę powstańców, tak wystawiają powstanie, jak gdyby się coraz bardziej szerzyło. Marszałek polny Crecillas, Ibarrola, Bengochca, Uranga i Albuelo, stali na czele znacznej liczby geryllasów. Dz. *Sentinelles* namienia o mianowaniu p. Cambronero ministrem sprawiedliwości.

Najnowszy *Indicateur de Bordeaux* donosi co następuje: Jeneral Sarsfield nie doszedł jeszcze 27. paźdz. do Vittoryi, lecz stał w Burgos w 8 do 9000 ludzi, i zanim ruszy ku Ebro miał oczekiwać na jazdę. Sarsfield miał wezwać naczelników powstania, aby się przed 1.

listopada poddali królowej, inaczej surowo będą karani. Podobne wezwanie posłano plebanowi Merino, który nie daleko głównej kwatery stoi, lecz Merino posuwa dalej swoje kroki nieprzyjacielskie, a hufce jego zdają się pomnażać. Podczas walki w Madrycie miało paść 15 ludzi z wojsk królewskich a 50 z ochotników karlistowskich. Atoli zwycięzcy, mówią, domagali się głowy ministra Zeal Zbiegłi ochotnicy mieli zabrać wszystkie konie w królewskich pałacach w okolicy Madrytu. Mianowanie p. Burgos ministrem wzniewa nieukontentowanie, mianowanie Andina ministrem skarbu jeszczeby się bardziej nie podobalo, wszelako zdaje się, iż nastąpi, jak mianowanie p. Cambronero ministrem sprawiedliwości,

List z Bordeaux wyraża: Donoszą, że Castanon, który za daleko się posunął w nadziei pomocy Sarsfielda, został w Bergara zamknięty. W Bilbao doszedł terroryzm największego stopnia. Komitet powszechnego bezpieczeństwa, pod przewodnictwem kowala, miał wypisać kontrybucyją 8 mil. realów, aby ją w trzech dniach zapłacono. Z Bilbao dostawiają bandom broni, prochu i pieniędzy. Goniec, który w d. 26. paźdz. wyjechał z Madrytu, zapowiada, iż rząd hiszpański otrzymał wiadomość, że Bourmont z 30 oficerami został pod eskortą ze szpitala kwarantanny do Kadyxu odprowadzony, gdzie ma wsiąść na okręt i popłynąć do Anglii.

Dz. (paryżki) *Bulletin du Soir* z d. 7. wieczorem udziela z listu z Bajonny pod dniem 2. listopada następujących wiadomości z Hiszpanii: »W Arragonii ciągle panuje spokojność. Ochotnicy królewscy zostali w Abroque rozbrojeni, a w Sarragossie uorganizowano korpus ochotników, królowej przychylny. W d. 26. paźdz., marszałek polny Don Manuel Lorenzo pobit i rozprószył powstańców pod Logrouno, z których wielu połączyło się z wojskiem królowej. El.Pastor pokonał także karlistów w d. 22. Wyjawszy Biskaję, Alavę i część Kastylii, gdzie się znajdują Merino i Quevillas; wszystko spokojne w Hiszpanii. Jeneral Sarsfield, który w d. 24. stał w Burgos, zbierał swoje wojsko, i rozbrajał ochotników królewskich bez oporu. Zapewniają, że jeneralny kapitan Katalonii ofiarował jeneraloemu kapitanowi Arragonii posiłki wojska, gdyż dla spokojności swojej prowincyi tyle onegoż nie potrzebuje, lecz jeneralny kapitan Arragonii nie przyjął tej propozycyi, ponieważ jego prowincya również jak Katalonija jest spokojna. — *Quotidienne* z d. 8. października czyni uwagi nad temi wiadomościami. « Zamiast częstowania nas wieściami bez charakteru i udzielania

nam wiadomości o generale Sarsfield z d. 24., co w istocie jest śmiesznością, lepijby zrobił ministeryjalny bulletin, gdyby ogłosił depesze, które rząd onegdaj rano przez telegraf otrzymał, a które, jak mówią, były powodem, że poufni rządowi przegrali wiele papierów publicznych w ostatnich dwóch dniach na giełdzie. — *National* udziela więcj i mówi: »Wiemy z pewnością, iż rząd wie od dwóch dni o poruszeniu, które zaszło w Madrycie d. 30. z. m., i było daleko gorsze niżeli owo w d. 27. t. m. Szczegóły nie są nam zupełnie wiadome, lecz widzimy z listów, pisanych w d. 30. o godz. 11. rano, że o tój godzinie niezliczone mnóstwo mieszkańców, z którymi się wojsko osady bratało, zebrane było na placu przed pałacem, i z wielkim wrzaskiem żądało głowy p. Zea. Na giełdzie mówiono nawet, że minister był z domu swojego porwany i po ulicach ciągniony.«

*Mémorial Bordelais*, odebrany w Paryżu d. 8. rano, mówi w przypisku: »W tój właśnie chwili odbieramy list z Bajonny, którego treść gdyby się potwierdziła, byłaby bardzo zatrważająca. Podług tego listu, podróżny, który przybył z St. Sebastian, miał mówić, że w tём mieście panuje wielki smutek z powodu rozszerzonej tamże wiadomości o powiększaniu się powstania. Mówiono nawet, że generał Sarsfield i jego wojsko przeszło na stronę Don Carlosa. Ponieważ ten list czytaliśmy własnymi oczyma, nie możemy wątpić o jego egzystencji, lecz sądzimy, że wiadomości, które w sobie mieści, potrzebują potwierdzenia.«

Dziennik *Sentinelles des Pyrenées* z d. 6. b. m. donosi: Utrzymują, że generałny kapitan Morillo odpowiedział infantowi Don Carlosowi, który spodziwał się jego dywersyi na korzyść swoje i o tём go zawiadomił, że, gdyby się pokusił zaburzyć jego prowincyję, a byłby schwytany, natychmiast każe go rozstrzelać.

Gazeta nadworna madrycka z d. 24. października zawiera oprócz wyroku, mieszczącego w sobie szereg osób, które amnestyją otrzymały, jeszcze wyrok następujący: Śród rozporządzeń bezpośrednio po restauracyi w r. 1823 przesięgniętych, było także rozporządzenie w król. cedula z dnia 11. listopada roku następnego, przez które w skutek nieważności aktu kortezów, i kontrakty zawarte dobrowolnie między właścicielami majoratów a nabywcami ich rant z potrzebnymi pod ów czas formalnościami, zostały za nieważne ogłoszone; a ponieważ art. 3, 4 i 5, w których odwołano się do rzetelności i sprawiedliwości, postanowiono środki na przypadek, gdyby nabywca w ciągu życia

zatrzymał rentę przedawcy, takowy mógł ją znowu odzyskać, przeto rozkazując, przekonana mocno o słuszności różnych reklamacyj, które do mnie doszły, i oparta na zasadach praw, przełożonych mi w radzie królewskiej przez fiskusa, w charakterze moim jako królowa rejentka, imieniem mojej dostojnej córki Izabelli II., że wyż rzeczona cedula z 4. marca 1824 nie powinna mieć skuteczności, co się dotyczy nabycia z uciążliwym tytułem, i życząc sobie, aby mi rada królewska przełożyła potrzebne środki ku ustaleniu i uznaniu dotyczących się gruntowych reklamacyj. W pałacu dnia 23. października. Podpisano przez królowę.«

*Indicateur de Bordeaux* donosi z Granady z d. 16. października: Pomimo dobrego ducha konstytucyjnego, który tu panował, byliśmy wystawieni na niebezpieczeństwo, albowiem widzieliśmy płynącą krew na ulicach, co przypisujemy tylko nieprzezorności pp. Zea i Cruz, którzy swoich polubienców, królewskich ochotników, nie chcieli rozbroić. Spisek został zniweczony, chociaż się o to nie starał generałny kapitan Abadia. Skazano na wygnanie niejakiego Valero, który sobie przyznawał tytuł marszałka polnego, gracza z profesyi Valcarcel, afrancesada, kanonika Noguera i innych. Lucas Arraces, notaryjusz i kapitan król. ochotników, utworzył bandę stronników w Alpujarras, a 14 byłych oficerów gwardyi przybocznej z Velez Malaga utworzyli inną, która teraz znajduje się we wsi Beriamocarra. Mówią, a ja temu wierzę, że nasz arcybiskup, człowiek ograniczony, i tutejsi kanonicy, jakoteż kanonicy z Malagi przestali pieniądze buntownikom. Jakakolwiek zadadzą sobie pracę, nie nie wskazują w Alpujarras, ponieważ cała ta okolica jest najliberalniejsza w Hiszpanii, a nawet wielu duchownych myślą liberalnie.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

W Portsmouth mówią, że dowodzący na Śródziemnym morzu admirał Malcolm znaczne otrzyma posilki; wymieniają okręty linijowe: Edinborough, Ganges, Warspite i Ajax, i fregaty Java, Blanche i Vindictive, do tego przeznaczone; słysząc nawet, że mają być w gotowości, w razie potrzeby, udać się na morze Śródziemne, okręty linijowe: w Shernes okręt Thunderer; w Chatham Hastings; w Plymouth Clarence i Romney. Równie ma tam popłynąć Talavera, stojący teraz na Tagu, którego zastąpi Revenge, a w Devenport, jak słysząc, uzbrają w tym samym celu Rodney.

*Courier* utrzymuje teraz z pewnością, że Don Carlos jeszcze w dniu 20. października bawił

w Elvas; lecz nie mówi więcej o jego poruszeniach.

*Courier* zapewnia, że w dniu 2. listopada zebrała się znowu w sprawach niderlandzkich konferencyja w urzędzie spraw zagranicznych. Znajdowali się na niej: austriacki poseł baron Wessenberg, rosyjski poseł księżę Lieven, poseł pruski baron Bülow i wicehrabia Palmerston. Konferencyja trwała godzinę.

*Morning Chronicle* mówi: Słychać, że znaczny dom handlowy w City i p. Aguado w Paryżu zawarli kontrakt o nową pożyczkę z rejencyją hiszpańską, wynoszącą 4 mil. f. s.

*Courier* zapewnia, że portugalscy ajenci odebrali zlecenia, podług których ustały werbunki nowych wojsk w Anglii i Szkocyi.

### Francyja.

*Moniteur* zawiera cztery postanowienia; pierwsze urzęda interwencyją konsulów co się dotyczy aktów stanu cywilnego Francuzów za granicą. Drugie dotyczy się depots w kancelaryjach konsulów zrobionych. Prawa konsulów względem paszportów, ustawodawstwa i sądowe uwiadomienia zawarte są w trzeciem. Czwarte oznacza obowiązki wice-konsulów i agentów konsularnych.

Buntownicze poruszenia czeladzi rzemieślniczej trwają jeszcze w Paryżu.

### Szwajcaryja.

W St. Gallen zaraz po śmierci biskupa został katolicki wydział wielkiej rady na dzień 28. z. m. na posiedzenie nadzwyczajne zwołany. Na tém posiedzeniu zapadła następująca ważna uchwała: »Art. 1. Interesa biskupstwa katolickiej części kantonu St. Gallen, z uwagą na potrzeby ludu katolickiego, powinny być przeistoczone i nowo utworzone, i to bez wszelkiego względu na stan, wynikający z bulli papieżkiej z dnia 22. lipca 1823, którąto bullę z powodu wyraźnie przepisanego potwierdzenia rządu, ogłasza się jakoby nie istniała. Art. 2. Rada administracyjna jest upoważniona do przełożenia kolegium wielkiej rady dążące do dobrego wnioski dla ukształcenia na nowo stosunków biskupich katolickiej części kantonu. Art. 3. Aż do rozpoznania tej wielkiej rady kolegium wszelkie układy będą wstrzymane. Art. 4. Za główne warunki do nowego kształtu biskupich stosunków są już przyjęte: a) że część katolicka kantonu — bądź, że będzie osobnym biskupstwem, lub zostanie do innego biskupstwa wcielona, — będzie przyjęta do metropolitalnego związku; b) aby formalnie zapewnione zostało zaprowadzenie synodów, nakazane niezbitemi prawami kościoła. Art. 5. Stosunki biskupie katolickiej części kantonu powinny być urzą-

dzone z wielką oględnością co się dotyczy mądrzej ekonomii. Wielka rada kolegijum zastrzega sobie wynaleźć i przeznaczyć potrzebne na to fundusze. Art. 6. Powinny być natychmiast przedsięwzięte potrzebne środki, aby sprawy kościoła nieustannie były zawiadywane. Kapituła, sprawująca tymczasowie jeszcze obowiązki, mianować będzie administratora biskupstwa z trzech kandydatów, przez radę administracyjną przełożonych. Art. 7. Dla katolickiej części kantonu St. Gallen ani sama tutéjsza kapituła, ani z kapitułą Chur połączona, nie powinna wybierać biskupa. Wybór przeciwny temu rozporządzeniu nie będzie uznany. Art. 8. Niemiejsze postanowienie powinna rada administracyjna w urzędowej formie przesłać: a) kapitule w St. Gallen; b) nuncyaturze w Lucernie; c) małej radzie w ręce rządu; d) przez mniejszą radę tutéjszego kantonu mniejszej radzie stanu Gryzonów. Przeciw tym przepisom i w myśli wyłącznego prawa rozporządzania stolicy rzymskiej wyraził się tylko radzca rządowy, Reuti, z wielką dobitnością; lecz mowa jego małe uczyniła wrażenie. Większa część artykułów uchwały została jednomyślnie, wyjąwszy pana Reuti, przyjęta.

### Niemcy.

Ciąg dalszy przerwanego w numerze 136. gazety naszej ogłoszenia, dotyczącego się rozwiązania zgromadzenia stanów w Wielkiem Księstwie Heskiem: Podczas gdy ustawy na dawniejszych sejmach uchwalone, niemniej i inne, za współdziałaniem stanów do skutku przywiezione urządzenia i zakłady, okazują dostatecznie szczerą staranność rządu państwa, aby prawdziwą pomyślność kraju wspierać i szybkim lecz oględnym krokiem zbliżyć się do rozwinięcia fundamentalnych zasad konstytucyi, a dawniejsze obrady sejmu dowodzą, że owe cele tylko przez przyjaźne, na wzajemném poszanowaniu i zaufaniu oparte współdziałanie rządu państwa i stanów mogły być osiągnięte, chociaż i na owym sejmie pierwsza izba stanów, nie poświęcając swojej niepodległości i zachowując wiernie interesa kraju, umiała także i nasze prawa poważać, i w owym duchu wysokiemu powołaniu swojemu starała się odpowiedzieć; wszelako większość rozwiązanej teraz drugiej izby skłaniała się do zgubnego zdania, jakoby stanowe konstytucyje oparte były na zasadzie nieufności, i jakoby stany przy każdym wniosku podawać miały w podejrzenie każdy środek rządu a niebezpieczeństwo dla dobra publicznego i praw stanom nadanych. Oprócz tego zupełnie mylnego i zgubnego zdania względem gruntownych warunków owego stanowego działa-

nia, wielu członków 2ej izby okazało widocznie zamiar czynności naszych władz państwa w najnienawistniejszym sposobie wystawić, aby ku onym wzniecić nieufność, niechęć i wstręt, i podkopać same nawet święte węzły miłości i zaufania, które łączą monarchę z ludem swoim i pomyślność jednego czynią drugiego pomyślnością. Konstytucyi Wielkiego Księstwa użyto, aby z niej w sposobie gwałtownym wyciągać teoryje i zasady, których dążność jedynie do tego zmierzały, aby podstawę monarchiczną, na której oparta jest konstytucya kraju, podkopać, a na jej miejsce postawić władzę, którą wykonywać miała owa druga izba, jedyna zastępczyni ludu, i to wedle swojego widzi mi się, i bez wszelkiego względu na uchwały dawniejszych zgromadzeń stanów; i na takichto jednostronnych i sofistycznych wykładach opierano wnioski i uchwały, które po części z bezzasadnymi zażaleniami przeciw naszemu ministerjum względem mniemanego nadwreżenia konstytucyi połączone, do tego zmierzały, aby wagę rządu osłabić, czego realizacja byłaby za sobą te skutki wydała, że prawa władzy państwa, które my jedynie w sobie łączymy, są między niemi a stanami podzielone, i że przy utrzymaniu i wykonaniu praw istotnie dozorczych i administracyjnych dano stanom udział przeciw konstytucyi. W takim samym sposobie świadczą wnioski, wymierzone do odmiany szeregu artykułów konstytucyi, i do przedmiotów całkiem dalekich od działalności stanów, niemniej kilka uchwał na nich opartych, o niezmordowanej staranności drugiej izby, aby zmienić istnący stan prawny, urzeczywistnić ideje, obce niemieckim konstytucyjom, i ścieśnić służące nam prawa. Ale nietylko w treści wniosków i uchwał drugiej izby, lecz równie i w sposobie obradowania, okazała się wyraźna nieprzyjaźń, z jaką niebawem do większości wzrosła liczba członków tej izby sądziła, iż ma prawo wystąpić przeciw rządowi; albowiem ci członkowie dozwalałi sobie często nietylko przeciw naszemu rządowi i przeciw komisarzom przez nas do izby delegowanym, tudzież przeciw niemieckiemu Związkwowi i rządowi innych niemieckich państw związkowych najnieprzywzwoitszych i najobrażliwszych wyrażać, lecz nawet samą wolność narad zniewieczyli przez zdania najnamiętniejsze, odpowiadając na wyrażenia się innych umiarkowańszych członków drugiej izby, które się z ich zdaniem nie zgadzały; a nie cierpiąc żadnej opinii, różniąc się od ich zasad, zdawali się korzystać z posiadzeń izby, aby wprzód umówionym uchwałom nadać potrzebną formę, i zdania swoje

i przedstawienia przez umieszczenie onych w protokule rozgłosić, przezco inni członkowie izby i komisarze rządu musieli się niebawem przekonać, że powody i objaśnienia przeciw powziętemu zdaniu owej większości nic nie podobają. Podczas gdy druga izba, zaniedbując materyjalne interesa kraju, zajmowała się najpierw niezliczonemi wnioskami, powstając na administracyją kraju we wszystkich jej gałęziach, najważniejsze wnioski rządu leżały nie tknięte. Nowy porządek spraw, dążący do przyspieszenia praw sejmowych, którego już na dawniejszych sejmach jedynie dla tego stany żądały, ponieważ poznawały wielkie szkody, połączone z długą trwałością sejmów, został zaraz po rozpoczęciu się sejmowi stanom przełożony. Atoli dopiero po kilku miesiącach wzięto go pod rozpoznanie i chociaż został przyjęty, jednak z takimi warunkami, że można go uważać, jakby całkiem był odrzucony; a niebawem też wielka część członków izby drugiej okazała stanowczo wstręt przystania na projekt, od naszego rządu wniesiony. Chociaż projekt do budżetu dochodów i wydatków na okres finansowy z roku 1833. i 1835. drugiej izbie już pod dniem 8. grudnia r. z. został udzielony, wszelako narady nad tymże aż do tej chwili były odkładane; i sami członkowie owej izby nie wzdrzali się wyraźnie utrzymywać zdanie, że nad budżetem nie będą się dotąd naradzali i nic nie uchwalą, dopóki nie będą rozwiązane podług ich myśli tak zwane pytania życia się tyżące. *(Dokończenie nastąpi.)*

Oto są główne przepisy instrukcyj, udzielonych wydziałowi stanów Heskich przy rozwiązaniu zgromadzenia stanowego, chociaż się takowym komisarz sejmowy sprzeciwiał; Wydział czuwać ma nad wykonaniem konstytucyi i ustaw, bądź przez wnioski u rządu, bądź przez oskarżenie dotyczącego się ministra. Szczególniej powinien nato mieć baczność, czyli nie hędzie postąpiono przeciw konstytucyi: Przy osadzeniu urzędów, wyznaczeniu obowiązków, jakoteż, czy przez rozporządzenia lub uwolnienie od istniejących ustaw, przez wyjście rozporządzeń bez zawiadzenia ministra, nie będą wypisywane niezezwolone podatki, lub czyli przy wypisaniu nie będzie zapomniana wzmianka o pozwoleniu. Dalej nie powinien dopuszczać żadnej nieprawnej zwłoki wyborów do przyszłego sejmowi i czuwać nad wykonaniem ustawy o stugach kraju, i przedsiębrać potrzebne środki, aby przyspieszyć przygotowanie prace do projektów ustaw przyrzeczonych, a które jeszcze nie są załatwione. Dalej wydział, gdyby

podczas jego działalności zaszła zmiana rządu, zwoląć powinien w należytem czasie wszystkie stany. Starac się także powinien, aby nowomianowany minister złożył przysięgę konstytucyjną przypisaną. Potem powinien wszystkie podane sobie prózby, wnioski i zażalenia rozpoznawać i w tej mierze albo donieść rządowi lub uczynić przygotowanie do uchwały na następnym sejmie. Nakoniec, gdyby dla istotnej pomyślności kraju koniecznie potrzeba było zwoląć sejm nadzwyczajny, uczynić w tej mierze wniosek. Czynności swoich powinien zupełnie utrzymywać protokół, którego treść może wedle swojego zdania ogłaszać.<sup>a</sup>

#### Prusy.

3 Tygodnik wojskowy z dnia 9. listopada zawiera doniesienie, że generał piechoty, tajny radzca, minister stanu i wojny, Hake, został pod dniem 20. z. m. od zawiadowania ministerstwem wojny zupełnie uwolniony i zostawiony do dyspozycyi, i dalsze kierowanie tem ministerstwem w dotychczasowym sposobie poruczone zostało generałowi lejtnantowi Witzleben, generałowi adjutantowi króla jmcii.

Jego królewicza wska mość następcą tronu wyjechał w dniu 5. listopada z Akwisgranu do Trewiru.

#### Turcja.

Z Konstantynopola piszą z dnia 25. października, że w dniu 17. t. m. wysłany został generał gwardyj cesarskich Muszir (tajny radzca wojenny) Fewzi Ahmed pasza, jako nadzwyczajny poseł do cesarza rosyjskiego do Petersburga i popłynął na fregacie tureckiej na morze Czarne, pożegnawszy się z posłami Austrii, Rosyi, Francyi i Anglii. Towarzyszy mu w tej podróży Szekib efendi, jako sekretarz poselstwa; tudzież Logothet greckiego narodu Mikołaj Aristarchi i przy patryjarchacie umieszczony Aleko, jako pierwszy i drugi tłumacz. Oprócz tego znajduje się w orszaku Ahmeda paszy kilku adjutantów i oficerów. (W dniu 21. t. m. przybył ón do Odessy. (Obacz art. Rosyja w Gaz. dzisiejszej.)

Podług doniesień z Kandyi dochodzących do d. 9. października, kazał Seraskier Mehmeda-Alego oznajmić przez konsulów francuzkiego i rosyjskiego tamtejszym powstańców, że mieszkańcy wyspy opłacać powinni jedynie haracz (podglówne) po 4, 8, 18 piastrow od głowy i że oprócz tego podatku żednym innym nie powinni podlegać, jak tylko tym jakie za bezpośredniego panowania porty opłacali. Ma im

także być wolno sprzedac swój majątek i wynieść się dokąd się onym podoba. Lecz Grecy niewierzą tym przyrzeczeniom, tém mniej ile że konsulowie francuzki i rosyjski nie chcieli zaręczyć za jego wypełnienie; powstańcy ciągle stali zgromadzeni w Mornies, lubo Seraskier pokilkakroć rozkazał, aby się rozeszli.

Dnia 2. października przybył angielski admirał Malcolm do Sudy, w zamiarze jak się zdaje przyłożenia się do załatwienia tego sporu; lecz usiłowania jego były daremne, i opuścił Kandyją bardzo niekontent z Greków.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

*Lwów.* Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 18. listopada było 429 wołów Placono za sztukę po 56 do 94 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 1/4 do 16 1/2, łoju 1 1/4 do 2 1/2 kamieni.

*Buczacz d. 17. listopada 1833.* W okolicy naszej, osobliwie w cyrkułe czortkowskim, zakupują wiele zboża do Rosyi; za parę korcy, t. j. korzec pszenicy i korzec żyta, z dostawą do Husiatyna albo do Okopów płacą po 3 ruble srebrem.

Chociaż wiele wódki pędzą, przecież ceny jej się ustalają, ponieważ mniemają, że kartolle nie będą mogły długo się przechować, owszem tu i ówdzie w dolach i kupach już gniją. a po większej części są zgrane i zepsuciu blizkie, osobliwie te, które przy zbiorze od mrozów uciérpiały. Gospodarze zardzają temu według możności przez rozścielanie i wietrzenie, obawiają się atoli, że częć nieochybnie się zepsuje i mało przezimuje. Za garniec szumówki na dostawę żądają po 30 kr. wal. wiedz.

Właściciele żądają za korzec pszenicy 6 do 7 zr., żyta 5 zr., jęczmienia dobrego do browarów 4 zr., hreczki 2 zr. do 2 zr. 48 kr., owsa 2 zr. 20 kr. do 2 zr. 30 kr. w. w.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Räuber*, trajedyja w 5 aktach.

Jutro: Pierwszy akt z krotchwili: *Die drei Zaubergaben der Unterwelt, oder: Der Pächter und der Tod*, — i balet we 2 aktach, pod nazwą: *Silvana, das Waldmädchen*.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Księżę i spiewak*, czyli: *Dolina czarów*, komedyja w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 47. Rozmaitości.)